

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem do domu złotych 390. w Wolnem Mieście Gdańsku 7.50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 6.50 belgów, w Holandii 2.50 guldenów nól., w Niemczech 4.00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6.00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1.50 dol., w innych krajach równowartość 1.50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na piątek, 23-go października 1936 r.

Trzeba się ruszyć...

Zasklepieni w swoim ciasnym kręgu swych zainteresowań i pragnień, zapędzeni nieraz batem i strachem do swego podwórka, odepchnięci nawet od nauki i oświaty, pogardzani przez wszechwładną biurokrację, wyzyskiwani przez byle chłystka, który na wieś przyjechał kulturę robić — stracili chłopci prawie, że wiarę w mocne realne czyny, w silne chłopskie uderzenia, ale takie, przed którymi nie się nie ostoi takiego, coby im mogło przeszkadzać w pochodzie i realizowaniu upragnionej Polski Ludowej. Wiarę tę — to zaufanie do siebie jest obowiązkiem każdego światlejszego chłopca wzbudzić w sobie; zapalić się znów jasnym płomieniem żądzy naprawy obecnych stosunków. Nie stąrczy to jednak. Trzeba wziąć na swe barki trud uświadamiania innych — ludzi o słabszych nerwach i woli; ludzi, których może złamały stosunki lat ostatnich i wreszcie takich, którzy za lada podmuchem chwieją się na wsze strony, którzy za doraźne korzyści, czy obietniki — duszę sprzedają. Tych trzeba pouczać, przekonywać i hartować do walki. — ażebyśmy mogli zasłużyć na dobrą opinię młodego pokolenia i abyśmy nie byli przez potomność wykliniani za gnuśność, snobizm, technizm!

W ciasne swe kółka światopoglądowe wtłaczać należy idee ludowe. Ale te prawdziwe. — Program reprezentujący prawdziwe wartości i program, który nie jest obietnicą, ale urzeczywistniony potrafi chłopu dać ludzkie bytowanie. Założenia Stronnictwa Ludowego wsiaknięte w umysł szerokiego wsiowego społeczeństwa — założenia walki o swe słuszne prawa i naprawienia doznanych obelg i krzywd wehłonięte w dusze chłopów napewno ruszą wieś...

Ruszą wieś ku słońcu i prawdziwej wolności i równości — ale równocześnie mogą być smutne dla innych.

Na nic się zda rozbijanie z wewnątrz i chwytanie chwiejnych, czy karierowiczów za judaszowskie srebrniki.

Uboczne doskakiwania małych miejskich wróblów, jak czupurne ćwierkanie nad zorganizowanym społeczeństwem wiejskim zakończyć się musi unieszkodliwieniem tego wróbla! Kto zresztą uważa na takie małe, chociaż natrętne ptaszę, kto zresztą zauważyłby nawet jego stratę!

Inny znów sposób zamykania i zamydlenia sobie oczu — też strasznie dziwi ludzi rozsądnych. Chodzi o rzucanie oszczerstw na Stronnictwo Ludowe. Najmodniejszy frazes obecnie to — front ludowy i komunizm. W każdym nieczłonku endecji czy akcji kat. widzi się od razu członka frontu ludowego, czy kandydata na jego twórcę oraz zdeklarowanego komunistę. Ustalono nawet podział na endeków i komunistów, (bardziej niezrozumiale nazywa się ich) socjal-żydo-ludo-komuna! Dla innych w Polsce niema miejsca. Co zaś ci panowie robią z ludowcami, których jest bodaj że z 8 milij., i którzy nie są ani endekami, ani komunistami, którzy nie uznają żadnego frontu ludowego — ale są zato demokratami, nie-

wiadomo. Ale mamy wrażenie, że prędzej niż zacząć coś robić, zginą niepostrzeżenie śmiercia wróbla w żmie! Z giedu ideowego i rządu wewnętrznego! Żeby jednak ten proces przyspieszyć, trzeba również się ruszyć. Tylko, że tu wystarczą nie zbyt wielkie siły.

Za to cały wysiłek trzeba skierować na własne uświadomienie, na uzmysłowienie sobie swej roli i znaczenia w państwie — bo za tymi rzeczami pójdą czyny i walka! Im prędzej nauczymy się patrzeć oczyma prawdziwie chłopskimi na kraj polski i jego sanacyjno-enedecką gospodarkę, im więcej sąsiadom również otworzymy oczy — tym prędzej oczy nasze ujrzą dzień wyzwolenia.

Swor.

Z wojny domowej w Hiszpanii

Decydująca bitwa o Madryt prowadzi jest przez powstańców hiszpańskich w dalszym ciągu przy czym ofenzywa powstańców odnosi w wielu miejscach sukcesy.

Na południowym odcinku frontu pod Madrytem powstańcy zajęli wioski Cabares de la Sogra, Olias del Rey i Mochejon oraz położonego 35 km na południe od Madrytu miasteczka Ilescas. Na prawym skrzydle frontu kawaleria powstańcza zajęła miejscowość Anorbe del Taj. W walkach tych powstańcy zdobyli punkt wypadowy w kierunku na Madryt.

OVIEDO ZAJĘTE PRZEZ POWSTAŃCÓW.

Z Oviedo donoszą, że z 3000 załogi, która przez przeszło 3 miesiące broniła miasta, otoczonego przez wojska rządowe, pozostało przy życiu około 300. Na przedmieściach Oviedo liczne gmachy zostały zburzone przez milicję, które kilkakrotnie zdołały wtargnąć do miasta i za każdym razem zostały wyparte po ciężkich walkach.

W sobotę wojska powstańcze zajęły ostatecznie miasto Oviedo, uwalniając garstkę broniących się w murach miasta.

RZĄD MADRYCKI ZAMIERZA PROSIĆ LIGĘ O RATUNEK.

W paryskich kołach politycznych rozeszły się pogłoski iż rząd madrycki wobec wzrastającego coraz bardziej naporu wojsk powstańczych nosi się z zamiarem chwycenia się ostatecznego środka ratunku, a mianowicie zamierza skorzystać z przysługującego mu jako członkowi Ligi Narodów prawa i zażądać zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów. Następnie rząd madrycki ma zwrócić się do Ligi z prośbą o pomoc przeciwko powstańcom.

OKRUCIENSTWA.

Pismo francuskie „Echo de Paris” ogłasza następującą wiadomość: Różne osoby, którym się udało w ostatnich dniach wydostać z piekła madryckiego, zapewniają, że w poniedziałek, 12 bież. mies., członkowie młodzieży komunistycznej rozstrzelali w Casa del Campo i w dzielnicy uniwersyteckiej w Madrycie 300 ludzi.

Na pograniczu Katalonii panuje również niesłychany terror. W miejscowości Figueora czerwoni rozstrzelali 9 księży oraz 3 wybitnych obywateli cywilnych. Przed rozstrzelaniem nieszczęśliwe ofiary zostały poddane wyszukanyemu torturom. W wiosce rybackiej Lansa zamordowano w okrutny sposób 7 osób. Milicjanci czerwoni jeżdżą samochodami i aresztują zupełnie niewinnych ludzi pod zarzutem należenia do stronnictw umiarkowanych. Wizzienia w Figueora i Gerona są przepelnione.

W Maladze gromada żołnierzy wojsk rządowych pochwyliła trzech proboszczów Malagi. Rozebrano ich do naga i udano się z nimi do jednego z opuszczonych sklepów rzeźnickich. Umieszczono ich na wystawie, poczem umocowano napis: „wieprzowina”.

SOWIETY O SPRAWIE HISZPAŃSKIEJ.

W Londynie otrzymano wiadomość, iż rząd sowiecki nosi się z zamiarem wysunięcia żądania natychmiastowego zwołania posiedzenia Rady Ligi Narodów dla rozważenia sytuacji hiszpańskiej.

Sowiety stoją na stanowisku, że zanim, wobec oczywistego bankructwa akcji nieinterwencji wycofać by się miały z układu w tej sprawie, należy przedstawić całe zagadnienie Radzie Ligi Narodów.

Okólnik przeciwko spekulacyjnemu podwyższaniu cen

Ponieważ w związku z pewnym wzrostem cen produktów rolnych, zaczęto bezpodstawnie podwyższać w handlu i ceny artykułów przemysłowych, prezydent Składkowski wydał okólnik do wojewodów, starostów i prezydentów miast, by roztoczyli baczny nadzór nad cenami i niedopuszczali do spekulacyjnego podwyższania cen. Poza tym premier Składkowski polecił przedstawiać sobie wnioski o wysłanie spekulantów podwyższających ceny, do Berez.

Pogłoski o mianowaniu gen. Rydza - Śmigłego marszałkiem

Jak podają pisma warszawskie w dniu 11 listopada br. czyli w dniu Święta Niepodległości, P. Prezydent Rzplitej mianuje gen. Rydza-Śmigłego marszałkiem. W dniu tym odbędzie się również wręczenie mu buławy marszałkowskiej. Buławę podobno obstałowa no już w Wiedniu.

Jak mówią w dniu tym ogłoszona zostanie i deklaracja o utworzeniu nowego obozu politycznego pułk. Koca.

Do Berez

Do Berez Kartuskiej zesłano trzech członków zarządu żydowskiego związku krawieckiego w Pińsku, za śrubowanie cen.

Walki religijne w Indiach

Wobec dalszego trwania zaburzeń, w Indiach, które w niedzielę pociągnęły za sobą nowe ofiary, gubernator Bombaju wydał rozkaz użycia wojska dla stłumienia rozruchów. Po przybyciu posiłków wojskowych sytuacja została opanowana. W ciągu niedzieli aresztowano 300 osób. Wobec przepelnienia więzień, położonych w centrum miasta, aresztowanych umieszczono w więzieniu prowizorycznym na przedmieściu Werli. Z polecenia komisarza policji, główni prowodyrzy zaburzeń otrzymują karę chłosty. Liczba zabitych w ostatnich zaburzeniach wynosi 50 osób a rannych 490.

Gubernator Bombaju lord Brabourne odbył pięciogodzinną konferencję z przywódcami hindusów i mahometan. Obie strony przyrzekły gubernatorowi podjąć wszelkie starania dla przywrócenia spokoju i zgodnego współżycia obu wyznań.

Przed ogłoszeniem nowej organizacji politycznej

Podobno niebawem ogłoszone będą zasady ideowe i organizacyjne nowego obozu, nad którego „montowaniem“ mozoli się od dość dawna płk. Koc. Jako datę ogłoszenia wymienia się dzień 11 listopada, który wedle „Czasu“ będzie dniem szczególnie ważnym dla dalszego rozwoju wypadków politycznych w kraju.

Dziś już wiadomo, że nowa ta organizacja będzie się nazywała „Związek Czynu Państwowego“ albo „Obóz Czynu Państwowego“.

Uzasadnienie potrzeby stworzenia tej nowej organizacji wedle autentycznego tekstu deklaracji jest następująca:

„Nowa Konstytucja oraz fakt, że niezależnie od nominalnej głowy państwa istnieje wódz, ułatwia postawienie idei państwa, jako nadrzędnej w stosunku do grup społeczno-politycznych i jednostek.

„Z GÓRY W DÓŁ“

Jedynie możliwa forma rządu — to rządy oparte na autorytecie jednostki i kierownictwo „z góry w dół“. Należy znaleźć dla niej formy organizacyjne przez stworzenie systemu politycznego działania w społeczeństwie, niezależnie, choć w ścisłej łączności, aparatem administracyjnym. System ten nie może być ścisłym naśladownictwem faszyzmu, ani hitleryzmu, — można natomiast i należy zaczerpnąć z obu tych ruchów pewne wzory i metody, przystosowując je do warunków rzeczywistości polskiej.

O WSZYSTKIEM PO TROCHU.

Nowy system organizacji nie może być powtórzeniem formy dawnego BB i musi wyjść do społeczeństwa i mas z hasłami jasnymi i prostymi, musi sięgnąć do nowych ludzi nie zgranych w akcji politycznej i partyjnej, musi uwzględnić rzeczywistość polską, którą charakteryzuje:

specjalnie trudna sytuacja geopolityczna między wschodem i zachodem Europy,

wielki przyrost naturalny ludności przy przeludnieniu wsi i słabym przemysłem,

masowe bezrobocie, specyficzna struktura gospodarstwa i rolna (brak kapitałów), nadmiar gospodarstw karłowatych i małorolnych,

duży procent mniejszości, przede wszystkim mniejszości żydowskiej,

brak silnych organizacji społecznych i politycznych.

Brak poważnej organizacji politycznej, któraby była wykładnikiem idei interesu państwa i zastąpiła wynikające stąd oparcie systemu wyłącznie na aparacie administracyjnym, policji i wojsku.

A W KOŃCU — SZTURMÓWKI

Ten brak odpowiednika politycznego rządu powinien zapełnić nowy system organizacji politycznej, której pierwszym zrebem ma być „Związek Czynu Państwowego“, albo „Obóz Czynu Państwowego“.

Zarys organizacji przewiduje szereg władz i instancji, wśród których szczególnie interesującym jest wydział, zwany ubezpieczeniem ruchu. Na czele tej organizacji o charakterze wojskowym stoi komendant ubezpieczenia ru-

chu, któremu podlegają bezpośrednio jednostki i organizacje należące do składu ubezpieczenia ruchu. Komendant ubezpieczenia ruchu podlega bezpośrednio komendantowi głównemu. (Dokumenty dostępne nie przedstawiają bliżej organizacji ubezpieczenia

ruchu, mają to być prosto szturmówki, na wzór hitlerowski S. A. i S. S. Będą to szturmówki wojewódzkie i powiatowe, które rozrastać się będą aż do siły batalionu na powiat. Stworzone będą w oparciu o Związek Strzelecki i Przystosowanie Wojskowe).

Antypolska pasja krzyżaków gdańskich

Senat gdański, który jak wiadomo jest opanowany przez hitlerowców, w swym zapędzie germanizatorsko-antypolskim w ostatnich czasach usunął bardzo wiele polskich zabytków historycznych ze starych zabytkowych budowli. Usunięte więc zostały dwa orły polskie z Dworu Artusa, herb króla Sobieskiego z sali recepcyjnej Dworu Artusa, statua króla Augusta III z tej sali, chorągiew z herbem króla Stanisława Augusta, wreszcie dwa orły polskie z obramowania studni Neptuna.

Polski radny z rady miejskiej w Gdańsku p. Górzyński zainterpelował w swoim czasie senat że polskie zabytki historyczne są systematycznie usuwane z miasta Gdańska. Senat udzielił radnemu Górzyńskiemu odpowiedź, w której twierdzi, że zabytki te dlatego są usuwane, ponieważ „psują“ całość architektoniczną budowli w których się znajdowały. Poza tem Senat stwierdza dalej, że nie widzi powodów dla których miałby specjalnie starać się o utrzymanie zabytków polskich, pochodzących z okresu kiedy Gdańsk był połączony unią personalną z Polską

Znowu wybrzyk Greisera!

Bajeczki o równości Gdańska i Polski

W środę odbyło się zebranie, zwołane przez partię narodowo-socjalistyczną w związku z przyjazdem do Gdańska dowódcy grupy bojówek narodowo-socjalistycznych, ks. Augusta Wilhelma Hohenzollerna, wnuka b. cesarza.

Na zebraniu zabrał głos prezydent Senatu gdańskiego, Greiser, który podkreślił, że Gdańsk odzyskał swą suwerenność wewnętrzną dzięki usunięciu z terenu Wolnego Miasta Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, Lestera. W konspekcie kwencji można było przystąpić do ostatecznej likwidacji partii socjalistycznej. Fakt ten ma znaczenie nie tylko wewnętrzne, ale i zewnętrzno-polityczne.

W dalszym ciągu swego przemówienia, p. Greiser oświadczył, że gdyby Polska w wykonaniu udziału jej przez Radę Ligi Narodów zlecenia zwróciła się do Senatu z propozycją omówienia spraw wewnętrzno-politycznych — to Senat będzie obstawał przy utrzymaniu swej pełnej suwerenności w sprawach wewnętrznych!

We wszelkich rozmowach polsko-gdańskich musi Gdańsk być w całej pełni równouprawnionym partnerem z Polską (!).

Pan Sławek odchodzi w cień

Wychodzący w Warszawie tygodnik „Odnova“, organ t. zw. „Frontu Morges“, przyniósł sensacyjną wiadomość polityczną, że p. Sławek b. wódz BBWR wycofuje się polityki i pisze pamiętniki.

O p. Sławku po ustąpieniu jego z rządu było cicho. Raz po raz jedynie donoszono o jakiejś podróży morskiej zagranicę, lub pobycie w luksusowej „Juracie“ na Helu. Były to wiadomości bez jakiegokolwiek znaczenia politycznego.

Teraz atoli mówi się o zupełnym wycofaniu się pułk. Sławka z życia politycznego. Wiadomość ta jest, jak się okazuje, zupełnie ścisła.

Zródłem jej jest konferencja, jaką w początkach września miał z p. Sławkiem z upoważnienia t. zw. grupy ludowej obecnego sejmiku i senatu jej prezes pos. Kie-

Niemcy uważają — jak z tego wynika — kontrolę Ligi Narodów nad Gdańskiem za bezpowrotnie minioną i zapowiadają już z góry, że Polska nie może być opiekunem Wolnego Miasta.

Przed nowym wielkim procesem trockistów w Moskwie

Dyktator Rosji sowieckiej Stalina nie patyczkuje się wiele ze swoimi przeciwnikami politycznymi, a każe najzwyczajniej strzelać i koniec.

Obecnie w Moskwie przygotowuje się nowy wielki proces trockistowców, a więc przeciwników Stalina. Na czele tych oskarżonych stoi wybitny publicysta sowiecki Karol Radek, niedawno temu aresztowany. Radek przesłuchiwany jest codziennie przez 6 godzin przez prokuratora Wyszyńskiego.

Wolno krytykować ministrów

Numer konserwatywnego „Słowa“ wileńskiego z dnia 10-go b. m. został, jak wiadomo, skonfiskowa-

Niemcy noszą się z zamiarem ogłoszenia niewypłacalności

Od kilku dni odbywają się gorące obrady kanclerza Hitlera z członkami gabinetu. Obrady te, które rozpoczęły się przed kilku dniami w Berchtesgaden, przeniesione obecnie na teren Berlina, poświęcone być mają zarówno polityce zagranicznej Rzeszy, jak i krytycznej sytuacji gospodarczej.

W polityce gospodarczej zaś mają nastąpić ważne decyzje w drażliwej kwestii, czy Rzesza będzie dewaluować, czy nie. W oficjalnych kołach finansowych zaprzeczają się w dalszym ciągu wszelkim pogłoskom o dewaluacji i wyrażają przypuszczenie, że uchwały powzięte na obecnej konferencji ministrów i kanclerza dotyczyć będą tylko spłaty długów zagranicznych i to w tym sensie, że podobno Rzesza ogłosić ma niewypłacalność długów

We Francji tworzy się front antykomunistyczny

Narodowe zjednoczenie byłych uczestników wojny (U. N. C.) liczące w całej Francji 900.000 członków, wydało odezwę, wzywającą wszystkie ugrupowania stojące na platformie walki z komunizmem do wspólnej akcji. Przewodniczący związku Jean Goy nawiązał rozmowy z przywódcami wszystkich ugrupowań od francuskiej partii ludowej Doriot a poprzez radykałów społecznych, do skrajnych ugrupowań prawicowych.

Nową sensację wywołało aresztowanie zasłużonego organizatora lotnictwa sowieckiego, pułkownika-pilota Kazimorowa, którego rymu zarzuca się uprawianie propagandy trockistowskiej w łonie korpusu lotniczego w Moskwie.

Również i na sowieckim Dalekim Wschodzie dokonywane są masowe aresztowania wśród działaczy komunistycznych pod zarzutem sprzyjania ruchowi trockistowskiemu.

*

ny za artykuł p. t. „Minister Poniatowski“. O konfiskacie tej „Słowa“ pisze co następuje:

„Redakcja „Słowa“ wnosi do sądu sprzeciw w sprawie tej konfiskaty. Artykuł skonfiskowany zawierał rzeczową krytykę jednego z ministrów. Krytyka ministrów była dozwolona nawet w państwach absolutystycznych, jak Rosja Aleksandra III-go, a cóż dopiero w państwie, w którym Sejm ma prawo domagać się dymisji całego rządu. Do konstytucji z 23 kwietnia nie uchwalona została żadna nowela, czyniąca nietykalnym personalnie p. Poniatowskiego.“

Jeszcze jedna rozprawa sądowa o zajścia w Krzeczowicach

Na dzień 20 października r. b. wyznaczona została przed sądem grodzkim w Przeworsku rozprawa karna przeciwko 32 robotnikom rolnym o to, że dnia 2-go lipca br. w Krzeczowicach, biorąc udział w zbiegowisku publicznym, nie opuścili go, pomimo kilkakrotnego wezwania ich przez komendanta oddziału policji, aspiranta Jana Pasięskiego.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką“

**Jedenaście dni piechotą
po sprawiedliwość do
Warszawy**

Do Warszawy w dniu 15 b. m. przybył z pow. drohiczyńskiego (woj. poleskie) Adam Kuzienko, który wyszedł z rodzinnej wsi w dniu 4 października, idąc pieszo do Warszawy. Ta niezwykła podróż trwała 11 dni. Kuzienko czuje się okrzywdzony przeprowadzoną komasacją. Nie mogąc na miejscu znaleźć sprawiedliwości, przybył do Warszawy. Udał się więc do Prezydium Rady Ministrów, gdzie został wysłuchany przez sekretarza premiera, któremu obszernie przedstawił swe żale.

**Zydzi wykupują ziemie na
kresach wschodnich**

W ostatnich czasach na kresach wschodnich coraz więcej ziemi przechodzi w ręce żydowskie. Jak donosi Polska Agencja Agrarna, w powiecie oszmiańskim Żydzi wykupili przeszło 800 ha ziemi ornej. W samej Oszmianie przeszedł w ręce kupca Zyskinda duży młyn wodny, będący dotychczas własnością hr. Czapskiego.

Jest rzeczą ciekawą, dla czego to p. hrabia nie umiał na swój młyn znaleźć nabywcę Polaka.

**Wywóz zboża z Polski
we wrześniu**

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wywóz zboża z Polski we wrześniu br. przedstawiał się następująco (w tonach — w nawiasie dane za sierpień br): pszenica 10.808 (21.147), żyto 29.396 (34.720), jęczmień 50.067 (24.626), owies 8.573 (5.135). Na uwagę zasługuje przeszło dwukrotny wzrost wywozu jęczmienia.

**Wielkie zmiany
w sądownictwie**

W ostatnich dniach P. Prezydent Rzplitej podpisał bardzo wiele nominacji na stanowiska prezesów sądów, sędziów okręgowych, sędziów grodzkich, prokuratorów, wiceprokuratorów i podprokuratorów.

**Śmierć księdza na
ambonie**

W kościele parafjalnym w Ostrówku pod Lubomlem m. woj. wołyńskim ks. proboszcz Kasper Wolborski wszedł na ambonę, ażeby wyłosić kazanie. Po odczytaniu ewangelii kapłan nagle zasłabł i padł martwy na kazalnicy wskutek udaru serca.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

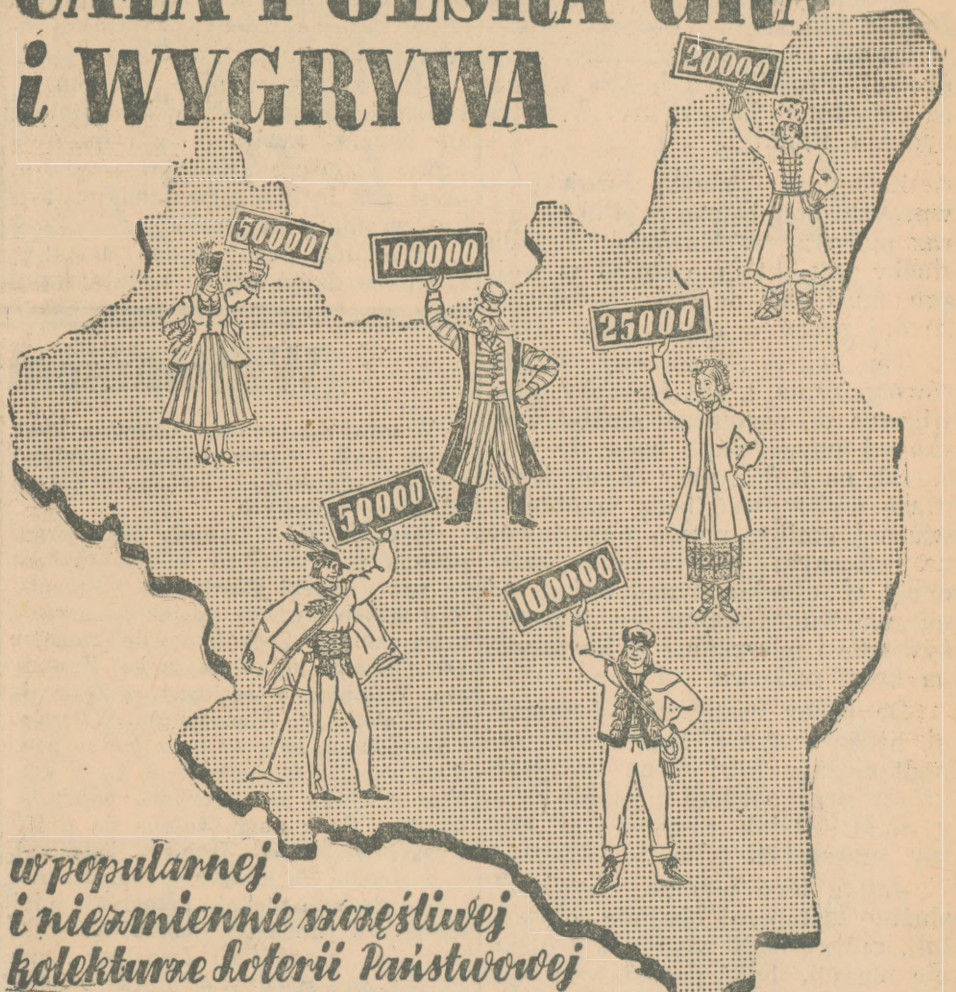
z dnia 21-go października 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Budgoszcz
Pszenica	27.50—28.00	27.25—27.50	26.50—27.00	27.00—27.50
Żyto	19.25—19.75	18.50—18.75	19.50—19.75	19.00—19.25
Jęczmień	22.00—24.00	21.25—23.50	20.25—21.75	21.75—23.25
Jęczmień brow	26.75—27.75	25.00—26.00	—	25.00—26.00
Owies	17.25—18.50	17.50—18.00	18.00—18.50	16.75—17.25
Mąka pszen. 65%	39.50—40.50	40.25—40.75	—	—
Mąka żytnia 65%	28.50—29.50	26.50—27.00	28.75—29.00	—
Otręby pszenne	13.00—13.50	13.00—14.25	12.75—13.00	13.25—13.75
Otręby żytnie	12.75—13.25	13.50—14.00	12.25—12.50	13.25—13.75
Rzepak	43.50—44.50	41.00—42.00	43.50—44.00	40.00—42.00
Groch polny	20.00—21.00	—	—	20.00—21.00
Groch Wiktorja	27.00—30.00	22.00—25.00	31.00—34.00	21.00—26.00
Kuchy rzepak.	16.50—17.00	17.25—17.50	16.00—16.75	17.50—18.00
Kuchy lniane	20.50—21.00	22.25—22.50	19.00—20.00	21.50—22.00
Ziemniaki jad.	4.00—4.50	2.60—2.80	3.75—4.00	3.00—3.50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	1.85—2.10	—	—
Słoma prasow.	—	2.60—2.85	—	2.50—3.00
Siano luźne	—	4.00—4.50	6.75—7.00	3.00—4.00
Siano prasow.	—	4.65—5.15	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 35.40; Praga 25.85; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 15.57
Wartość dolara.: 5.30 — Wartość gramu złota: 5.92

**CAŁA POLSKA GRA
i WYGRYWA**



w popularnej
i niezmiennie szczęśliwej
kolekturze Loterii Państwowej

»NADZIEJA«

L W Ó W · ULICA LEGIONÓW 11.
CIĄNIENIE I KLASY JUŻ DNIA 22 BM.

**Dzień 11-go listopada Zakaz zakładania biur pisania podań
wolny od nauki**

Min. oświaty przygotowuje oświadczenie w sprawie tegorocznego obchodu dnia Święta Niepodległości — 18-ta rocznica odzyskania niepodległości państwowej, która przypada w środę dnia 11 listopada, wolna będzie od zajęć zarówno na wyższych uczelniach jak i w szkółnictwie powszechnym i średnim. Z okazji rocznicy odbędą się we wszystkich szkołach okolicznościowe obchody.

Minister sprawiedliwości uznaje, że istniejąca sieć biur pisania podań pokrywa całkowicie potrzeby ludności, zwrócił się oświadczeniem do prezesów wszystkich sądów okręgowych i apelacyjnych o nieudzielanie zgody na wydawanie nowych zezwoleń. Analogiczne zarządzenie do władz administracji ogólnej wydał min. spraw wewn.



(32)

Jeśli Suifu rzeczywiście wspierało i darzyło sympatją Lin-Kuonga, to było oczywiście, że nikt nie zdradzi kryjówki przywódcy bandy, ani nie wskaże miejsca, gdzie przechował zdobycz. W tych warunkach biały, doskonale znający miasto i jego mieszkańców, przedstawiał nieoszacowaną wartość.

— Nie, panie Groblicz, zakład Ku-Tianga nie interesuje mnie specjalnie — odpowiedział powoli — natomiast chcę panu zaproponować zajęcie się pewną sprawą — Zaczne od tego, że się przedstawiam: nazywam się Szronowski, jestem inżynierem, kilka lat pracowałem w Japonii i w Mandżukii. Teraz wracałem już do domu, do Polski, ale pewne wydarzenie zmusiło mnie do zbożenia z drogi. Dwa tygodnie płynąłem w górę rzeki Jang-ce-kiangu, ponieważ to, czego szukam, znajduje się przypuszczalnie w Suifu.

Groblicz wyszczerzył zęby w uśmiechu. Spodobała mu się forma, w jakiej ten pan Szronowski zwrócił się do niego.

Z miną człowieka nasyconego odsunął opróżniony talerz i oparł

się wygodnie o plecionki pokrywające ściany pokoju:

— Widzę, że pan niezbyt dużo miał do czynienia z władzami konsularnymi — zauważył, zapalając papierosa, którego bez ceremonii wziął z pudełka inżyniera.

— Tak. Bywałem tylko w swoim konsulacie i to wtedy, gdy miałem przedłużyć paszport. Dlaczego pan mówi o tem?

— Dlatego, szanowny rodaku, że w przeciwnym razie pan musiałby znać Juliana Groblicza przynajmniej ze słyszenia. Wprawdzie dotąd jeszcze nie ścigają mnie listy gończe, jednak sekretarz każdego konsulatu między Hongkongiem a Władywostokiem umie moje personalja na pamięć... Julian Groblicz postrach wszystkich konsulatów! — Skłonił się ironicznie: — Hulaka, włóczęga, filozof, niebieski ptak!... W chwilach rozgoryczenia złośliwi panowie z konsulatów nie nazywają mnie inaczej jak „uciążliwy cudzoziemiec“, cierpiący na organiczny wstręt do pracy. Dwunasty rok obijam się po Wschodzie... Chyba wystarczy, co?

Weszła służąca i Szronowski, zamówił dwie filiżanki sake. Wódka pędzona z ryżu.

— Nie, nie wystarczy — odpowiedział poważnie. — Niech pan więcej opowie o sobie.

— Aha, dziennikarz?... — Spojrzał podejrzliwie: — W takim razie żałuję bardzo. Sam napiszę swoje wspomnienia. Oczywiście, kiedyś później, kiedy się ustatkuję i już gdzieś usiądę na stałe.

Szronowski uśmiechnął się mimowoli:

— Jestem tylko inżynierem — powiedział uspokajająco: — Mogę zaręczyć panu słowem honoru, że nigdy i nigdzie nie wydrukuję tych zwierzeń. Zapytuję jedynie dlatego, że chcę wiedzieć, czy możemy pracować wspólnie.

— No, jeśli tak, to już dobrze! — i Groblicz dał Chince potężnego klapsa w odpowiednią część ciała, wskazując na swoją opróżnioną filiżankę: — Bo niebym panu nie opowiedział, albo nablagałbym... Powiada pan — pracować wspólnie?... Hm... Uważa pan, nie lubię nadużywać danego słowa „praca“, pomijając stwierdzony wielokrotnie fakt, że nie nadaje się do niej... Bardzo dawno, kiedy byłem jeszcze w Polsce, długi czas obserwowałem z filozoficznym spokojem, jak pracują inni ludzie.

Zastępcza służba wojskowa

Rozpatrywany jest obecnie w Radzie Ministrów projekt wprowadzenia zastępczej służby wojskowej. Projekt ten będzie wkrótce ogłoszony jako dekret P. Prezydenta Rzplitej.

Zastępcza służba wojskowa wprowadzona będzie w Polsce, po raz pierwszy w Europie. Zasada służby jest: kto nie służył w wojsku, musi dać państwu bezpłatnie 30 dni pracy w ciągu 5-ciu lat.

Ten okres rozłożony będzie równomiernie, t. zn., że osoby, obowiązane do zastępczej służby wojskowej powoływane będą do niej co rok na 6 dni, przy czym, jeżeli prace wykonywać będą w obrębie własnej gminy, muszą pozostawać na własnym utrzymaniu, natomiast w obrębie ponad 5 km. od miejsca zamieszkania dostaną wyżywienie i mieszkanie w koszarach na koszt państwa.

Do pracy zastępczej obowiązani będą wszyscy mężczyźni ponadkontyngentowi oraz wszyscy, którzy przy poborze uzyskali kategorie C i D jak również i ci, którzy przesłużyli tylko 5 miesięcy.

Jak z tego wynika, obowiązek służby zastępczej obejmie obywateli, którzy bądź w ogóle w wojsku nie służyli, bądź pozostawali tam zaledwie tylko krótki czas, to jest ci wszyscy, którzy obowiązani są obecnie do płacenia podatku wojskowego.

Powszechny obowiązek zastępczej służby wojskowej rozpoczyna się z 21-ym rokiem życia i kończy się z 33-cim rokiem życia.

Państwo uznało za stosowne zakreślić takie granice wieku, wychodząc z liberalnego założenia, że mężczyźni w wieku późniejszym są już tak związani z pracą, obowiązkami i rodziną, że oderwanie ich bodaj na 6 dni od środowiska, w którym muszą przebywać, mogłoby wywołać zbyt wiele trudności w życiu publicznym.

Po raz pierwszy obywatele powołani będą do zastępczej służby wojskowej z wiosną roku przyszłego.

Obowiązek ten obejmie 5 roczników (prawdopodobnie roczniki 1916, 1915, 1914, 1913 i 1912). Wraz z wejściem w życie dekretu zostanie skasowany podatek wojskowy.

Do służby zastępczej będą powoływani wszyscy bez różnicy obywatele, którzy są fizycznie zdolni do robót, zaś w miarę moż-

ności będą powoływani do pracy, odpowiadającej ich specjalnym uzdolnieniom.

Jak z tego wynika, dyplom lekarza bądź adwokata bynajmniej nie będzie zwalniał z reguły od pracy fizycznej, bowiem praca umysłowa będzie przydzielana tylko „w miarę możliwości”.

Warunki pracy będą normalne, t. zn. że dzień pracy będzie trwał

8 godzin, natomiast opieka nad pracującymi będzie wykonywana tak jak w wojsku.

Jeszcze jeden nader ważny szczegół rozporządzenia: w pracy dla państwa nie będzie zastępstw, t. zn. że nikt nie będzie miał możliwości posłać za siebie kogo innego dla odpracowania 6 dni, których od każdego obywatela ma prawo żądać państwo.

Wspomnienia pośmiertne

W ostatnich czasie z szeregów ludowych pow. warszawskiego wyrwała nieubłagana śmierć dwóch dzielnych działaczy ludowych.

29 sierpnia br. zęgnęła nasza organizacja śp. Andrzeja Wielogórskiego ze wsi Jeziorki Polskie gm. Falenty. W pogrzebie wzięły udział delegacje z całej okolicy. Zęgnęły go delegacje ze sztandarami ludowymi z kół Zawady gm. Wilanów, z Jeziorny, z Zgorzały gm. Falenty, ze Służewa gm. Wilanów, z Dawid gm. Falenty oraz zarząd pow. S. L. ze sztandarem pow. S. L. W karnym ordynku w czwórkach odprowadziliśmy Go z domu żałoby do prałii Raszyn (7 km od Jeziorek Polskich), a następnie na miejscowy cmentarz.

Nad grobem pięknie przemówił miejscowy ks. proboszcz, podnosząc piękne rysy charakteru Zmarłego jako Polaka, ojca rodziny, działacza społecznego. Imieniem Stronnictwa Ludowego w serdecznych słowach zęgnął Go prezes zarządu powiatowego S. L.

Śp. Andrzej Wieigoński należał do organizacji ludowej od samego początku powstania jej na terenie byłej Kongresówki. Nigdy żadnego mniejszego czy większego zebrania ludowego nie opuścił. Brał czynny i żywy udział we władzach powiatowych S. L. Mimo podeszłego wieku 74-ciu lat wzięł udział w uroczystości w Nowosielcach, nie zważając na trudy podróży przeszło 400 km. Zawsze pełen zapału do pracy społecznej, ofiarny, nieugięty był pięknym przykładem i typem przedstawiciela najstarszego dziś żyjącego pokolenia. Zęgnął na posterunku Szej codziennej pracy na Matce-Ziemie, przygnięciony przez własny wóz.

Wielka liczba uczestników w Jego pogrzebie była dowodem szacunku i miłości, jaką sobie w całej okolicy zjednał. Pozostawił po sobie 7 dzielnych synów. W ostatniej przysłudze Zmarłemu wzięła udział też i młodzież z kół Pyry-Jeziorki Polskie, Dawidy i Grabów. Chór młodzieży tych kół śpiewał nad Jego grobem „W mogile ciemnej spisz na wieki” oraz „W morzu leż i kwij poczęta”.

We wtorek 29 września br. wzięliśmy znowu udział w smutnej uroczystości

pogrzebowej śp. Piotra Komosy prezesa koła S. L. ze wsi Chylice gm. Nowoiwiczna, którego przeziębiona grypa przyprawiła o śmierć. Mimo niemal ulewnej deszczu w ostatniej przysłudze wzięły udział delegacje S. L. z okolicznych kół ludowych. Przybyli z Nowowoli młodzi i starsi ze swym ludowym sztandarem. Cały zarząd gminy Nowoiwiczna i większość radnych gminnych przybyła.

Przy wprowadzeniu zwłok z domu żałoby pięknie i serdecznie mówił obecny prezes koła S. L. z Chylic pan Stanisław Salamanowski, podkreślając zasługi społeczne zmarłego.

Przykry zgrzyt w tej smutnej uroczystości wywołał miejscowy ks. proboszcz, który polecił usunąć sztandar ludowy z kościoła, grożąc, że nie odprawi żałobnych modłów za duszę Zmarłego. Energiczna postawa przed stawicielej naszej organizacji i rodziny Zmarłego spowodowała zmianę stanowiska ks. proboszcza, który zrozumiał, że nie miał podstawy do takiego zarządzenia w stosunku do sztandaru, na którym widnieje Orzeł Biały i św. Izydor.

Nad grobem przemówił prezes zarządu powiatowego S. L., który wskazał na wielkie przywiązanie Zmarłego do naszej organizacji, na Jego zasługi na terenie gminnego samorządu, doзору szkolnego. Zmarły bowiem z każdego przyjeźdu na siebie obowiązku wywiązywał się jak najlepiej. Z przekonania radykał ludowy lecz po zdradzie niektórych czołowych działaczy Wyzwolenia naszej organizacji, Zmarły pozostał w szeregach S. L., a nawet działalność Swą w tym czasie jeszcze więcej ożywił. Żył dla społeczeństwa chłopskiego, to też ono licznie oddało Mu ostatnią przysługę.

Nad grobem Zmarłego pięknie odśpiewał kilka pieśni chór młodzieży z kół młodzieży wiejskiej z Chylic i Nowowoli. Zmarły pozostawił po sobie kilko dzielnych dzieci, z których najbardziej wyróżnia się syn jego Wacław przewodniczący miejscowego koła młodzieży wiejskiej w Chylicach-Wierzbnie.

Pamięci naszych tych dwóch dzielnych działaczy cześć, a ta Ziemia-Matka, którą tak ukochali, niech Im lekka będzie.

Zarząd powiatowy S. L.
w Warszawie.

Ujęcie sprawców mordu w pow. jeźrejskim

Po przybyciu władz śledczych i policji na miejsce straszliwej zbrodni dokonanej na osobach rodziny właściciela sklepu Moszka Szmulewicza we wsi Stawy, powiatu jeźrejskiego, wszczęto natychmiast dochodzenia i pościg za sprawcami mordu. Wkrótce też policji udało się aresztować domniemanych morderców, którzy rozpoznani zostali przez pozostałego przy życiu 12-létniego Jankla Szmulewicza.

Policja ze względu na dobro prowadzonego śledztwa nie może obecnie ujawnić nazwisk aresztowanych.

Według otrzymanych danych są to młodzi wieśniacy z okolicy, nad którymi tłum, po ich aresztowaniu usiłował dokonać samosądu, czemu jednak przeszkodziła policja.

Aresztowani w przeddzień morderstwa dwukrotnie bawili w sklepie Szmulewiczów w celu rozmienienia pieniędzy. Ohydny morderstwa dokonali w obawie rozpoznania ich i wydania w ręce policji przez rodzinę Szmulewiczów, która przed dokonaniem na nich straszliwego mordu — według słów pozostałego przy życiu Szmulewicza — wręczyła im trzy razy na żądanie okup pieniężny.

Zgon kata który nigdy nie wykonał wyroku

W stolicy Danii Kopenhadze zmarł w wieku lat 62, kat Dani. Sprawował on swój urząd przeszło dwadzieścia lat, wyroku skazującego jednak nigdy nie wykonał, bowiem skazanych na karę śmierci z reguły ulaskawiano.

Zamiast pasków pod brodą będą inne odznaki

Zjednoczenie Kolejowców Polskich wystąpiło w swoim czasie do ministerstwa komunikacji w sprawie nakazu opuszczania przez konduktorów w czasie pełnienia służby pasków u czapek.

W nadesłanej w tej sprawie odpowiedzi wyjaśniło ministerstwo komunikacji, że sprawa zwolnienia konduktorów od obowiązku noszenia w czasie służby pasków pod brodą i wprowadzenia celem ułatwienia orientacji publiczności innych oznak dla tych pracowników, będących w służbie, jest obecnie przedmiotem rozważań w ministerstwie.

*

Zimowe ćwiczenia wojskowe

Na ćwiczenia w turnusie zimowym powołani zostaną szeregowcy i podoficerowie rezerwy według następującego planu:

Na 6-tygodniowe ćwiczenia pod oficerowie szeregowi rocznika 1912 służby lotnictwa, wojsk balonowych i łączności, rocznik 1910 podoficerowie artylerii, broni pancernej, saperów i żandarmerii, oraz szeregowi artylerii.

Na 5 tygodniowe ćwiczenia pod oficerowie i szeregowi piechoty, kawalerii, aeronautyki, wojsk łączności taborów, intendenty i służby zdrowia.

Z rocznika 1908 powołani będą na 6-tygodniowe ćwiczenia pod oficerowie artylerii, zaś na 4-tygodniowe ćwiczenia: podoficerowie piechoty, kawalerii, broni pancer-

nej, aeronautyki, wojsk łączności, intendenty i służby uzbrojenia.

Ponadto powołani będą na ćwiczenia ci wszyscy podoficerowie i szeregowi, którzy w roku 1935/36 nie odbyli z jakichkolwiek powodów ćwiczeń, przewidzianych planem M. S. Wojsk.

Zgon zasłużonego działacza polskiego w Prusach Wschodn.

W Olsztynie zmarł długoletni prezes Tow. ludowego śp. Piotr Sonnwald. Towarzystwo ludowe, najstarsze towarzystwo polskie w Olsztynie, straciło w zmarłym bardzo gorliwego i dbałego o rozwój towarzystwa prezesa, zaś społeczeństwo polskie zasłużonego sprawcę polskiej radaka.

Są gminy od odrodzenia Polski nie mające szkół polskich

Do Zarządu Centralnego Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie napływają nieustannie gorące prośby mieszkańców licznych wsi kresowych o uruchomienie szkoły i udostępnienie nauki dzieciom, które z powodu specyficznych warunków terenowych nie mogą korzystać z publicznych szkół powszechnych.

Są tu często miejscowości, które od początku odrodzenia państwa polskiego nie miały szkół polskich.

Polska Macierz Szkolna prowadzi na Wileńszczyźnie i Nowogródzie kilkadziesiąt szkół powszechnych, nie zaspokajają one

jednak nawet w minimalnym stopniu potrzeb miejscowej ludności. Wszystkim napływającym prośbom P. M. S. uczynić zadość nie jest w stanie, ponieważ rozporządza ściśle ograniczonymi funduszami.

Gminy chętnie dostarczają szkołom mieszkania, opału i światła, idzie jedynie o 100 zł miesięcznie, tyle bowiem wynosi koszt utrzymania jednej szkoły.

Wyczerpujących informacji udziela centralny zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie, ul. Wileńska 23 — konto czekowe P. K. O. Nr. 80630 prosząc o datki na szkolnictwo Kresowe.

Wiadomości bieżące

Piątek, 23 października 1936 r.

Piątek: Seweryna i Rom.
Wschód słońca: 6.13; zachód 16.29
Sobota: Rafała archaniola
Wschód słońca: 6.15; zachód 16.27
Niedziela: Kryspina
Wschód słońca 6.17; zachód: 16.25

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Województwa centralne

DZIECI — MIMOWOLNYMI PRZESTĘPCAMI.

We wsi Buty Dłutowskie pod Łaskiem w woj. łódzkim 12-letni Jan Cegiela, manipulując znalezioną w ogrodzie fuzją, która była przypadkowo nabita, spowodował wystrzał i trafił śmiertelnie swoją 10-letnią siostrę. Bawiąc się zapalkami 5-letnie dziecko gospodarza we wsi Zadki pow. Wieluń, wywołało ogień w chałupie. Pożar, spowodowany niebezpieczną zabawą dziecka, strawił 8 budynków gospodarskich, 4 domy mieszkalne, tegoroczne zbiory, maszyny, narzędzia itp.

OKRADAŁ KRZYŻE CMENTARNE.

Patrol policji motocyklowej zatrzymał pod Raszynem koło Warszawy osobnika niosącego na plecach worek z jakimiś ciężkimi przedmiotami. Zatrzymanym okazał się Wład. Kochański, lat 41, mieszkaniec Cyrku przy ulicy Dzikiej nr. 4. W worku znajdowały się metalowe wizerunki Chrystusa.

Kochański zeznał, że dokonał kradzieży z cmentarza we wsi Puchaly, gm. Falenty pod Raszynem. Gdy policja udała się na miejsce, wskazane przez złodzieja stwierdziła, że ze wszystkich krzyży Kochański podrywał pasyki które w związku z nachodzącymi zaduszkami miał zamiar sprzedać w Warszawie.

SKAZANIE ŚWIĘTOKRADCY.

Zasłużona kara spotkała Stefana Trylla z Krakowa, który usiłował rozbić puszkę z ofiarami w klasztorze jasnogórskim. Sąd grodzki skazał go na 1 rok więzienia. Sąd Okręg. wyrok ten zatwierdził.

Małopolska.

PROCES O NAPAD BOJÓWKI UKRAIŃSKIEJ NA POCZTE.

W poniedziałek rozpoczęła się w sądzie okręg. we Lwowie sensacyjny proces karny, będący echem krwawego napadu bojówki ukraińskiej na pocztę w Gródku Jagiellońskim w 1931 r.

Jako oskarżeni zasiada przed trybunałem sędziów przysięgłych bohater procesu warszawskiego Mikołaj Łobed oraz bojowiec Dolnicki. Obydwaj odpowiadają będą za udział w napadzie. Na kilka dni przed rozprawą zgłosiła się w kancelarii więzienia w Brygidkach ukraińska lekarka-dentystka dr Antonowiczowa, celem leczenia zębów Łobedia.

Pomimo przedłożenia zezwolenia sądu okręg. władze więzienne nie zezwoliły na przeprowadzenie zabiegu dentystycznego, motywując odmowę tym, że Łobed zaraz po rozprawie która po trwa 2 dni wywieziony zostanie ze Lwowa do innego więzienia.

NADUŻYCIA W MAGISTRACIE W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM

Dochodzenia w sprawie nadużyć, popełnionych przez zmarłego śmiertelnie samobójczym urzędnika magistratu w Gródku Jagiellońskim Romana Müllera, zataczają szersze kręgi. Zarząd miasta zawiesił w urzędowaniu urzędników magistratu kasjera Wesołowskiego i rachmistrzynię Madajewską. Wysokość malwersacji sięga ponad 40.000 zł.

ODZNACZENIE KOLEKTORA LOTERII PAŃSTWOWEJ.

P. Władysław Kaftal, właściciel Kolektury Loterii Państwowej w Katowicach, decyzją Kapituły odznaczeń został odznaczony z okazji XIII Tygodnia LOPP srebrnym Krzyżem za usługi za wieloletnią pracę i zasługi położone dla tej organizacji.

Kresy wschodnie.

SKAZANIE KOMUNISTÓW.

W wielkim procesie komunistycznym, który się odbył w Dubnie na Wołyniu na sesji wyjazdowej Sądu Okr. rówieńskiego, po tygodniowej rozprawie ogłoszony został wyrok skazujący 10 członków partii komunistycznej za udział w zeszłorocznej demonstracji w Warkowiczach każdego po 10 lat więzienia z pozbawieniem praw na 10 lat.

SMIERĆ W PŁOMIENIACH.

We wsi Japolé w pow. kostopolsk. na Wołyniu wybuchł pożar w zabudowaniach Kornela Bugaja. Ogień zniszczył zabudowania wraz z inwentarzem żywym i matrym, wyrządzając szkody na 3600 zł. Pożar powstał wskutek zaproszenia ognia, przez śpiącego w stodole 17-letniego Bugaja, który poniósł śmierć w płomieniach.

Zatrzymanie ochotników udających się na wojnę do Hiszpanii

We wsi Ługa pow. częstochowskiego, na pograniczu polsko-niemieckim, zatrzymano młodych ludzi w chwili, gdy usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę. Zatrzymani przyznali się, że usiłowali przedostać się do Hiszpanii, aby wziąć udział w wojnie domowej.

Znaleziono przy nich pewną sumę pieniężną w walutach: obcej i krajowej.

Z polecenia sędziego śledczego zostali osadzeni w areszcie śledczym. Aresztowano również 4 osoby, które usiłowały ułatwić im przejście przez granicę.

Wykonanie wyroku śmierci w Rzeszowie

W poniedziałek o godzinie 6 rano, na dziedzińcu więziennym w Rzeszowie, wykonany został wyrok śmierci na osobie notorycznego

przestępcy 28-letnim Zygmuncie Królikowskim, skazanym na karę śmierci za zabójstwo dwóch osób. Egzekucji dokonał kat Braun.

Uruchomienie trakcji elektr. na szlakach podwarszawskich

Z dniem 10 października 1936 r. zostały uruchomione napowietrzne linie elektryczne wysokiego napięcia na szlakach kolejowych: Warszawa Zachodnia—Pruszków i Warszawa Wschodnia—Otwock.

W związku z tym Biuro Elektryfikacji Wezła Kolejowego Warszawskiego przestrzega przed niebezpieczeństwami, jakie mogą grozić ludności z powodu niewłaściwego zachowania się w pobliżu przewodów i innych części sieci, będących pod wysokim napięciem.

Dotknięcie części sieci, zarówno wiszących w powietrzu jak i leżących w razie uszkodzenia na ziemi, ręką, sznurkiem, drutem, gałęzią itp. grozi śmiercią

nie tylko sprawcy ale i ratującym go. Pod żadnym więc pozorem nie wolno wspinać się na słupy, dotykać się zerwanych drutów, dotykać drzew gałęzi i innych przedmiotów, które zetknęły się z drutem.

Należy przestrzegać, aby dzieci pod czas zabawy nie narażały się na niebezpieczeństwo utraty życia, aby więc: nie puszczały latawców w pobliżu sieci trakcyjnej, nie rzucały kamieni w izolatory, nie rzucały kamieni na sznurkach itp.

Niestosowanie się do powyższych wskazówek naraża sprawców na śmiertelne porażenie prądem, a sieć może ulec zniszczeniu, co pociągnie za sobą surowe kary dla sprawców.

Zamach samobójczy na sali sądowej

Przed sądem okręgowym w Równem na Wołyniu odbył się proces odwoławczy Teodora Omelczuka ze Stawek, 7-krotnie karanego za różne przestępstwa. Od ostatniego wyroku skazującego na 3 lata i umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców, Omelczuk odwołał się właśnie do sądu okręgowego. Po zamknięciu przewodu sądowego oskarżony zawołał: „Zamiast gnąć w więzieniu, wolę

gnąć w ziemi”, po czym wyciągnął błyskawicznie nóż z kieszeni, poderżnął sobie gardło.

Przewodniczący sędzia Sipo-wicz przerwał posiedzenie, a desperata broczącego krwią wyprowadzono z sali.

Sąd złagodził Omelczukowi karę do 3 lat więzienia, bez umieszczenia go w zakładzie w Koronowie,

Ostatni już czas

zapisać sobie „Grudziadzką” na miesiąc listopad. Jeśli kto dotąd nie zapisał, niech czym prędzej uczyni to obecnie.

Starajcie się przy tym, by liczba naszych czytelników wzrosła na miesiąc następny, gdyż przez to wrośnie i nasza gromada ludowa.

Do pracy! — Kochani Czytelnicy! do pracy nad rozszerzeniem Gazety Grudziadzkiej! —

*

W przyszłym tygodniu dodamy naszym Czytelnikom bezpłatny dodatek p. t. „Praktyczny Lekarz Domowy” cz. III. Otrzymają go jednakże tylko ci, którzy nie zalegają z opłatą za abonament.

STARY POCISK ZABIŁ DWÓCH CHŁOPCÓW.

Na polu w kolonii Granadowo w powiecie łuckim 12-letni Zimowiej Mielniczuk i 10-letni Włodzimierz Polamarczuk pasąc bydło znaleźli granat z czasów wielkiej wojny. Chłopcy manipulując granatem, spowodowali eksplozję, wskutek czego obaj zostali zabici.



Tak
niespodziewanie
może zapaść każdy na postrzał. Każdy musi sobie w takim wypadku zapamiętać prostą radę:
Weź poprostu
ASPIRIN
Produkt zaufania
Preparat wyrabiany w kraju.

Skazanie urzędnika skarbowego za nadużycia

Jesienią 1935 r. aresztowano w Żydaczowie dwu urzędników Kasy skarbowej, którzy dopuszczali się nadużyć na szkodę skarbu państwa. Jeden z nich Maksymilian Strończak przez kilka lat sprzeniewierzał rozmaite kwoty, które doszły do sumy 8.000 zł., a nadto przetrzymywał u siebie pieniądze przeznaczone jako depozyta, które miał ulokować w K. K. O.

Manipulacje te pociągnęły za sobą śmierć kierownika rachuby w Stryju, Ornatowskiego, który nie miał z tą sprawą nic wspólnego. Sumienny urzędnik w obawie, by mu nie zarzucono niedopatrzności, powiesił się w łęgach miejskich.

Obecnie Strończak odpowiadał przed trybunałem stryjskim na sesji wyjazdowej w Żydaczowie. W wyniku rozprawy zasądził go trybunał na karę więzienia przez dwa i pół roku z wliczeniem aresztu śledczego.

Druga głośna sprawa Łytusa Matyczuka o nadużycia, sięgające kwoty około 16.000 zł. odbędzie się wkrótce.

Proces szajki trucicieli

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie odbył się proces bandy trucicieli, którzy zwabiali w restauracjach pijanych gości i usypiali ich trucizną.

Zatrutych gości wywożono za miasto dorożką, stojącą na usługach bandy i tam ograbiano. Na czele bandy stała kobieta, Janina Sieradzan oraz niej. Sadowski.

W pierwszej instancji Sieradzanową skazano na 5 lat, a Sadowskiego na 8 lat więzienia i dorożkarza Jabłońskiego na 2 lata więzienia. Już po osądzeniu sprawy przez sąd okr. wyszły na jaw nieznanne przedtem „wyczyny” bandy, która należała, jak się potem okazało, do międzynarodowej organizacji trucicieli. Dodatkowe śledztwo stwierdziło 6 śmiertelnych ofiar zbrodniarzy.

LEN.

Wilno, 20. 10. Gielda Lniarska notuje w złotych za 1000 kg następujące ceny orientacyjne: len trzepany st. Wołozyn (nowy) basis I skala 1330—1370 złotych; len trzepany Horodziejski 1560—1600 zł; Miory b. SKP 1300—1340 złotych; czesany Horodziej b. I skala 1880—1920 zł; targaniec moczony asort. 70-30 810—85 z

Powtórna rejestracja radiosłuchaczy dokonana będzie przy pomocy listonoszów

W najbliższych dniach odwiedza wszystkich abonentów radiowych listonosze, aby im wręczyć blankiet zgłoszeniowy, zawierający rubryki, które należy w własnym interesie, jak najdokładniej i jak najszybciej wypełnić.

Blankiet zgłoszeniowy, po odbiór którego zgłoszą się powtórnie po upływie kilku dni listonosze, w myśl rozporządzenia min. poczt i telegrafów z dnia 13 października, będzie podstawą dla wystawienia wszystkim abonentom radiowym t.

zw. kart rejestracyjnych, zastąpią one dotychczasowe upoważnienia. Karty dostarczone zostaną wszystkim abonentom jeszcze z końcem roku bieżącego.

Zwrócić należy uwagę wszystkim abonentom radiowym, iż dla uniknięcia konieczności osobistego składania zgłoszeniowych blankietów w urzędach pocztowych, należy je bezwzględnie wypełnić w domu i wręczyć upominającym się o nie listonoszom.

Para małżeńska która ma 480 dzieci

Rekord co do ilości dzieci osiągnęła niewątpliwie para małżeńska w Georgestown (Stan Kentucky, U.S.A.). Liczy ona bowiem 480 dzieci. Z tej liczby własnych tylko dwoje, reszta

do-adeptowana. Rodzina ta, bardzo bogata, w ten sposób lokuje swój majątek, aby nie Jawać zasiłków na przytulki.

List biskupów holenderskich przeciwko komunizmowi

W ubiegłą niedzielę z ambon kościołów w Holandii odczytany został list pasterski arcybiskupa Utrechtu oraz innych biskupów Holandii przeciwko komunizmowi.

Nawiązując do słów papieża episkopat holenderski stwierdza, że komunizm jest pierwszym największym i najbardziej powszechnym niebezpieczeństwem we wszystkich swych formach dla kościoła świętego, a komuniści są fałszywymi prorokami i żarłocznymi wilkami w owczej skórze.

List przestrzega przed sposobami propagandy bezbożnictwa, która odbywa się przez czasopisma, książki i ilustracje, oraz przez radio, gramofon i przez wszystkie inne zdobycze nowoczesnej techniki.

Przypominając o zbliżającym się święcie Chrystusa-Króla, — które obchodzone być ma w tym

roku ze specjalnym nabożeństwem, biskupi nawołują społeczeństwo całej Holandii, ażeby zachowała swoją jedność polityczną i wszelkie cechy indywidualizmu w walce z komunizmem.

Znowu tajemnicze morderstwo w Kieleckim

W nocy z niedzieli na poniedziałek w Skarżysku w woj. kieleckim dokonano znowu tajemniczego morderstwa, a mianowicie zamordowano Leontynę Michalską, matkę doktora, zatrudnionego w państwowej fabryce amunicji.

Gdy we wczesnych godzinach rannych wnuczka Michalskiej weszła do sypialni babki, znalazła staruszkę martwą ze śladami silnego uderzenia tęnym narzędziem w głowę.

Zalarmowana policja nie natrafiła na żaden ślad włamania,

Radiowy program audycji dla dzieci w tygodniu o 19—24 bm. przedstawia się następująco: we wtorek dnia 20 o godz. 11.30 młodsza dziatwa szkolna bawić się będzie doskonale, słuchając przeznaczonego dla niej wesołego słuchowiska pod tyt. „Wesoła gromada”. Treść słuchowiska została zaczerpnięta z powieści Janiny Porazińskiej, w której autorka pięknie skreśliła życie i przygody wesołej gromadki z wiejskiej szkoły.

W środę, dnia 21 października, o godzinie 16.10 dzieciom polskim opowiedzą wiele ciekawych rzeczy dzieci polskie w reportażu muzycznym Celine Nahlik pod tyt. „Dzieci i kwiaty”. Audycja ta zapozna naszą młodzież ze zwyczajami ich towarzyszy Dalekiego Wschodu. Piękne, oryginalne, tak odmienne od naszych melodie i zajmująca część literacka, złożą się na artystyczną całość tego reportażu.

Cykl audycji pod tyt. „Kim jest twój tatuś?” ma na celu obudzenie w dzieciach szacunku dla pracy ludzkiej we wszelkich jej przejawach. Zarówno w dziedzinie umysłowej jak „fizycznej”. Odbywa się to w formie jak gdyby bezpośredniego kontaktu młodych słuchaczy ze światem pracy. Kolejną audycję z tego cyklu, poświęconą pracy szofera w autobusie, nadać będzie w Warszawie wszystkie rozgłośnie dnia 22 bm. o godzinie 16.20.

W sobotę, dnia 24 października, o godzinie 14.30 Teatr Wyobraźni nada dla dzieci starszych interesujące słuchowisko Jerzego Ostrowskiego p. tyt.

stwierdzono jedynie brak kasetki, w której znajdowało się kilkadziesiąt złotych w gotówce oraz biżuteria. Stwierdzono, iż przyczyną zgonu staruszki było uderzenie w głowę.

Organa śledcze wszczęły energiczne dochodzenia.

Kronika organizacyjna BACZNOSC POW. WOLSZTYN.

W piątek dnia 23 bm. o godz. 10.30 na sali p. Piaseckiego we Wolsztynie odbędzie się zebranie Stron Ludowego. Będą omawiały bardzo ważne sprawy polityczno-organizacyjne. Osoby, które otrzymały zaproszenia inny na zebranie przybyć. Członkowie S. L. muszą zabrać ze sobą legitymacje członkowskie.

Na zebranie przyjedzie delegat z Poznania.

Sekretariat wojew. S. L. w Poznaniu.

Konsekracja ks. biskupa sufragana częstochowsk.

W niedzielę w kościele katedralnym w Częstochowie odbyła się konsekracja dotychczasowego Wikariusza Generalnego diecezji częstochowskiej ks. prałata Antoniego Zimniaka na Biskupa Sufragana tejże diecezji.

Aktu konsekracji z zachowaniem uroczystego ceremoniału dokonał ks. Biskup Kubina, po czym nowokonsekrowany biskup, przyodżany już w szaty biskupie i z otoczeniem władzy biskupiej, w otoczeniu biskupów przeszedł przez kościół, udzielając błogosławieństwa wiernym.

Radiowe audycje dla dzieci

„Mapa” W kilku żywych mocnych scenach autor zaznawia młodych słuchaczy z postaciami znakomitych podróżników i odkrywców. Po wysłuchaniu tej audycji dzieci z łatwością uświadomią sobie, że mapa to widomy znak walk i zwycięstw odkrywczego ducha ludzkiego. Każdy skrawek brzegu, każda wyspa i góra — to ślad wysiłku, poświęcenia i bohaterstwa.

Pytanie i odpowiedź

z dnia 20-go października 1936 r.

Wzrost w złocie 100 k. żywe wagi

	Warszawa	Poznań
Woly wytucz.	73—75	—
Woly mięsiste	62—67	58—62
Stadniki wytucz.	68	60—64
Stadniki mięsiste	60—63	52—56
Stadniki mierne	51	42—44
Krowy wytucz.	—	62—66
Krowy mięsiste	59—61	52—58
Krowy mierne	50	18—20
Jałowki wytucz.	55	70—72
Cielęta db. odżyw.	70 75	66—74
Swinie:		
ponad 150 kg.	88—108	—
120—150 kg.	82—88	94—98
100—120 kg.	75—82	88—92
80—100 kg.	72—75	84—86
mięsiste ponad 80kg.	—	78—82

Wartość pieniędzy

1 funt szterl. angielskich	zł 25.95
100 franków francuskich	zł 24.70
100 franków szwajcarsk.	zł 122.10
100 belgów belgijskich	zł 89.45
100 koron czeskich	zł 16.95
100 guldenów gdańskich	zł 100.00
100 marek niemieckich	zł 115.00

W becze przez Atlantyk

rusza niedługo Polak z Ameryki. Marynarz i weteran z czasów wojny światowej, Polak Biegański z Buffalo, który zamierza przepłynąć przez Atlantyk w specjalnie zbudowanej becze, ukończył budowę tej beczki i na próbę popłynął nią po jeziorze Erie z Buffalo do Cleveland.

Biegański chce jeszcze w tym miesiącu rozpocząć podróż do Europy.

Beczka jego waży trzy i pół tonny i zbudowana jest z kłerek dębowych trzyczalowych, ściśniętych silnymi żelaznymi obęczami.

urodził dla dorosłych 22-letni
KOWALSKINA
Kosuje się tylko upomocznymi

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOMPOTOW I SOKOW przez
ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym za pomocą przekazu rozrachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu - Pomorze.

Radioprogram z Warszawy

Piątek, 23 października.

6.30 Audycja poranna; 11.30 Audycja dla szkół; 12.03 „Wschodnie; nastroje”; 15.15 Muzyka salonowa; 16.30 „Wiązanka pieśni ludowych śląskich”; 17.00 „Bułgaria — kraj pieśni” — odczyt; 17.15 Koncert solistów; 18.50 „Na targowisku” — reportaż; 19.00 „Portret cesarza” — fragment z powieści; 19.20 „Z pieśnią po kraju” 20.00 „Trochę muzyki angielskiej” — koncert; 21.00 Muzyka salonowa (płyty); 21.28 Włoskie pieśni ludowe; 22.00 Ryszard Strauss: Kwartet Fortepianowy; 22.30 „Ogródek udreżeń” — skecz; 22.45 Mała Orkiestra P. R.

Sobota, 24 października.

6.30 Audycja poranna; 11.30 Śpiewamy piosenki; 12.03 Koncert rozrywkowy; 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci starszych; „Mapa”; 15.15 Muzyka baletowa (płyty); 16.15 Zespół Pawła Rynasa; 17.00 Serenady; 17.20 Utwory Fortepianowe na 4 ręce; 19.00 Audycja dla Polaków; 19.30 Koncert rozrywkowy; 21.00 Repitał skrzypcowy; 21.30 Koncert wieczorny w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R.; 22.00 Rzeźna opowieść o Miłości Rymwida i Azalii; 22.30 Muzyka taneczna.

Notowania giełdowe

CENY SKÓR SUROWYCH.

Kraków, 19. 10. Notowania hurtowe skór surowych za 1 kg wg Centrali Targowej: wolvowe 1.25 zł; krowie 1.20 zł; jałowice 1.25 zł; cielęce 7.00—9.00 zł za sztukę.

Lwów, 19. 10. Notowania skór surowych wg Centralnej Targowicy Miejskiej za 1 kg: bydlęce lekkie 1.10 do 1.25 zł; cielęce lekkie 1.10—1.25 zł, cielęce rzeźnicze 2.00—2.15 zł za 1 kg; końskie za sztukę duże 16 zł; małe 7 zł.